

Rozpalasz zapałkę, skacze płomień  
Dmuchasz, kaszlesz dopóki póki nie za mocno  
Zapałka nadal nie gaśnie  
Zewsząd wieją wiatry, płomień blednie, ale wraca  
I choć możesz się poparzyć i tak dłonią go ochraniasz  
Czego byś nie robił to tylko opóźniasz wyrok  
Ona zgaśnie, choć płonęła jeszcze tak mocno przed chwilą  
Wyrzucisz zgaszoną i zmarznięte ręce schowasz  
Zadbaj proszę o to żeby mieć coś więcej w dłoniach

Która to zapałka? Wariuje licznik  
Kolekcjoner zapałek poszukuje zapalniczki  
Która to zapałka leży na ziemi?  
Szukam zapalniczki w środku której z tych kieszeni  
Która to zapałka? Wariuje licznik  
Kolekcjoner zapałek poszukuje zapalniczki  
Która to zapałka leży na ziemi?  
Szukam zapalniczki w środku której z tych kieszeni

Jeśli raz się zgasi to drugi nie zapłonie  
A co jeśli sam ją zgasisz, no to samo, nie ma koniec  
Raz zgaszonej nie odkładaj nigdy do pudełka  
Nie przyda się do niczego już, to zbędny ciężar  
Czasem z jednej iskry potrafi się zrodzić pożar  
Póki masz tylko zapałki, swoje skarby dobrze chowaj  
Poczekaj na zapalniczkę, może większe szkody zrobić  
Ale nie trzymasz jej w palcach, trzymasz ją w całej dłoni

Która to zapałka? Wariuje licznik  
Kolekcjoner zapałek poszukuje zapalniczki  
Która to zapałka leży na ziemi?  
Szukam zapalniczki w środku której z tych kieszeni  
Która to zapałka? Wariuje licznik  
Kolekcjoner zapałek poszukuje zapalniczki  
Która to zapałka leży na ziemi?  
Szukam zapalniczki w środku której z tych kieszeni

U mnie wiatr tak hula  
Że chyba bym musiał trafić zippo  
Musiałbym na chwilę stanąć, a teraz wolę na szybko  
Czas nam leci, młody człowiek się wciąż zmienia  
Zastanów się więc po prostu czy nie chcesz rzucić palenia  
Oszczędzasz pieniądze, zdrowie, chociaż w sumie po chuj  
Możesz jutro nie obudzić się, możesz wpaść pod samochód  
Ludzie są tacy sami, wszyscy potrzebują palić  
Szukają zapalniczki albo wciąż się bawią zapałkami